

bezpieka

22 czerwca 2012

Mako Tabuni należał do najgłośniejszych aktywistów ostatnich lat działających na rzecz niepodległości Papui Zachodniej. Pełniąc funkcje sekretarza generalnego Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB), wielokrotnie wzywał do przeprowadzenia referendum, w którym rdzenni mieszkańcy najdalej na wschód wysuniętej prowincji Indonezji, samodzielnie zdecydowaliby o samostanowieniu własnej ojczyzny. Głos Mako Tabuniego pobrzmiwał donośnie od końca 2011 roku, kiedy w odpowiedzi na nasilenie aktów przemocy wobec członków ruchu niepodległościowego, współorganizował on wielotysięczne demonstracje w stolicy prowincji, Jayapura. Sekretarz Generalny KNPB w bezkompromisowym oświadczeniu wyraził wówczas wolę wielu tysięcy poruszonych Papuasów: „chcemy natychmiastowego referendum rozstrzygającego o samostanowieniu. Odrzucamy wszelki dialog z Dżakartą. Referendum nie podlega negocjacji”.

Dzisiaj wiemy, że podobny apel z ust Tabuniego nigdy już nie padnie. Nie dlatego, iż Mako utemperował swoje postulaty lub wycofał się z działalności publicznej. Za kurtyną wiecznego milczenia sekretarza KNPB nie kryje się również złamanie jego woli i bierna kolaboracja z panującą linią podziału. 14 czerwca 2012 roku Mako Tabuni został zamordowany przez indonezyjską policję, choć mówi się także o udziale indonezyjskiej organizacji antyterrorystycznej Densus 88, znanej z brutalnych interwencji a współfinansowanej przez australijski rząd. Wiele wskazuje na to, że indonezyjski sztab wybrał najskuteczniejszą metodę uciszenia i wyeliminowania „niewygodnego separatysty”.

Okoliczności śmierci Mako Tabuniego wciąż nie są do końca jasne. Indonezyjska policja, zgodnie z oczekiwaniami,

twierdzi, iż sekretarz KNBP stawiał czynny opór podczas próby aresztowania i zginął w trakcie strzelaniny. Zupełnie inną wersję zdarzeń przedstawili współpracownicy Mako. Zgodnie z ich relacją Mako Tabuni przebywał właśnie nieopodal akademików Canderawasih University Abepura. Udał się tam na spacer z przyjaciółmi z którymi kosztował orzechy zakupione w miejscowym kiosku. Wkrótce po rozstaniu z kompanami ci ostatni usłyszeli strzały i ujrzeli odjeżdżający samochód Avanza. W stronę Tabuniego, według świadków i ustaleń dziennikarzy z Jayapura, oddano co najmniej sześć strzałów. Ostatecznie Mako został trafiony czterokrotnie: dwa razy w udo, po razie w talię i głowę. Ciężko ranny sekretarz KNBP został przewieziony przez policję do szpitala, gdzie niebawem zmarł.

Przedstawiciele KNBP poinformowali, że śmierci sekretarza organizacji, towarzyszył najazd indonezyjskich sił bezpieczeństwa na sypialnie papuaskich studentów w Abepura, przede wszystkim tych pochodzących z gór, będących tradycyjną bazą wsparcia dla KNBP. Podczas penetracji akademików połączone siły Polri, Brimob i Densus 88 konfiskowały książki, torby, ubrania, komputery, telefony i kamery. Sceną podobnych rajdów stały się ulice całej Abepury, Jayapury, Kotarja, Waeny i Sentani.

Zabójstwo Mako Tabuniego wywołało gwałtowne zamieszki. Zwolennicy zamordowanego aktywisty wyszli na ulice i dokonali podpałów budynków należących do wojska i policji w Ruko, Waena i Abepura. W celu rozpaddinga zamieszek indonezyjskie siły miały otrzymać pozwolenie na użycie broni palnej. Nie jest do końca jasnym czy osoby dopuszczające się zniszczeń były faktycznymi członkami ruchu niepodległościowego czy tajnymi funkcjonariuszami indonezyjskiego wywiadu. W wiadomości nadesłanej do West Papua Media, plemienny przywódca z obszaru górskiego, Domi Surabut napisał: „Mako Musa Tabuni został zastrzelony przez Densus 88...Jego śmierć spowoduje rozlew krwi. Proszę, módlcie się. Wzywamy do pokojowej interwencji”. Przed wciągnięciem w mylne koło rewanżu i zemsty ostrzega więzień

polityczny Selphius Bobii: „Zabójstwo Mako Tabuniego jest częścią scenariusza zniszczenia pokojowej walki i skierowania Papuasów na drogę przemocy. Warto więc siebie kontrolować. Nie dajmy się zwieść temu scenariuszowi, który osłabi naszą walkę, która właśnie teraz rozlega się echem w całym naszym kraju i ONZ”.

Zabójstwo Tabuniego skrytykowały liczne gremia. Organizacja Imparsial, monitorująca stan praw człowieka w Indonezji wyraziła poważne wątpliwości czy oby indonezyjska policja działała zgodnie z przepisami kodeksu karnego. Tymczasem przedstawiciel tej ostatniej poinformował, że służby porządkowe ścigają ośmiu innych członków KNBP, podobnie jak Mako Tabuni, łączonych z ostatnimi aktami przemocy wobec imigrantów i zagranicznych turystów. 29 maja na oczach swojej żony zginął w ten sposób niemiecki naukowiec, Dietmar Pieper. Oskarżenia o ataki na turystów i imigrantów odrzuca wiele papuaskich środowisk. Zachodniopapuaski obrońca praw człowieka, Sebby Sambon oświadczył, że indonezyjski rząd utworzył uzbrojoną grupę personelu cywilnego, której powierzył szereg misji, w tym strzelanie do cywilnych gości, tak by zaszkodzić w ten sposób reputacji Papuasów na zewnątrz kraju. „Rząd zdecydował się na tę konspirację, teraz, gdy wspólnota międzynarodowa zwraca większą uwagę na Papuę. Strzelaniny są wyraźnym dziełem Papuasów znajdujących się na żołdzie indonezyjskiego rządu” – podsumował Sambon, który sam wcześniej był represjonowany jako więzień polityczny.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: westpapuamedia.info, freewestpapua.org, thejakartapost.com, legalnews.findlaw.com

Dla „Wolnych Mediów”